

Zgadzam się oczywiście ze stanowiskiem, że to nie nadmiar czytelnictwa, ale jego niedostatek stanowi społeczny problem, z którym trzeba się mierzyć. Według raportu Biblioteki Narodowej osoby nieczytające książek stanowią ponad połowę populacji³, a czytelnicy zaangażowani zaledwie trzynaste procent⁴ – nałogowi czytelnicy są więc zapewne przysłowiową kroplą w morzu. Podzielam pogląd, że literatura piękna skłania „do odkrywania własnego «ja» [...] oraz do większej empatii wobec innych”⁵ i że „niejednokrotnie subtelnie odsłania szyfry prawdziwej Transcendencji”⁶, oraz przekonanie, że ktoś, kto wzgardzi światem literackiej fikcji, pozbawi swoje życie duchowe niebagatelnych wartości. W pełni podzielam też czytelnicze upodobania profesora Fitasa – od *Dzieci z Bullerbyn* po prozę Dostojewskiego i Kafki.

Nie mogę natomiast zgodzić się z opinią, że nałogowe czytelnictwo może być czymś pożytecznym tak dla osoby, która mu uległa, jak i dla kultury. Wydaje mi się, iż wykazałam, że – tak w przeszłości, jak i obecnie, gdy występuje sporadycznie – powinno być uznawane za patologię. Każde uzależnienie jest – jak pisał Enrico Serpieri⁷ – „najbardziej pierwotnym stanem istoty ludzkiej, wymykającym się sile woli, sprowadzającym człowieka do roli bezwolnego więźnia własnych impulsów”⁸ i prowadzi do autodestrukcji. Być może w bardzo wczesnej fazie kompulsywne czytanie przynosi jeszcze pewne korzyści, są one jednak niejako skutkiem ubocznym – i nie równoważą strat. Z czasem człowiek dotknięty tym nałogiem staje się coraz mniej wybredny w doborze lektur, nie poszukuje już w nich walorów estetycznych czy moralnych, a jedynie dąży do zaspokojenia głodu owego środka uzależniającego (podobnie jak alkoholik nie jest koneserem wina, lecz sięga po trunki najłatwiej dostępne i najskuteczniej odurzające) i do zapomnienia o wyzwaniach, jakie niesie rzeczywistość, „pochłania” jedną książkę po drugiej, nie interioryzując zawartych

³ Z tego 48 procent stanowią osoby generalnie nieczytające, a 5 procent – nieczytające książek. Por. Biblioteka Narodowa, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, s. 18 (<http://www.bn.org.pl/download/document/1492689764.pdf>).

⁴ Por. tamże.

⁵ F i t a s, dz. cyt., s. 302.

⁶ Tamże.

⁷ Dyrektor generalny Służb Publicznych w Dziedzinie Uzależnień (SERT) w regionie Lacjum we Włoszech.

⁸ E. S e r p i e r i, *Posłowie*, w: C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, tłum. A. Wieczorek-Niebielska, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2006, s. 308.

w nich treści, nie zatrzymuje się nad nimi. Nałogowe czytelnictwo, jak każde inne uzależnienie, prowadzi do zaprzepaszczania wartości, również kardynalnych, a nie do ich przyswojenia.